

Alarm przeciwpowodziowy odwołany

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy odwołał 26 bm. stany alarmowe dla powiatów położonych nad Wartą: Kola, Konina, Stupiec, Września, Jarocin, Srebrna, Sremu, Poznania, Obornika, Szamotuł, Międzybuzego oraz miasta Poznania. Kulminacyjna fala znajduje się obecnie w obrębie dolnej Warty. Górny i środkowy odcinek tej rzeki są już wolne od lodów a woda opada coraz szybciej. Je dnie w okolicach Mosiny i Kola znajdują się lokalne pola lodowe, które jednak nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa. Wczoraj dalsze grupy saperskie wycofano. Utrzymano tylko ochronę niektórych mostów na Warcie. (st)

Marszałek Malinowski odznaczony Orderem Republiki Indonezyjskiej

Prezydent Indonezji, Sukarno, wręczył we wtorek przebywającemu z wizytą ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi R. Malinowskiemu Order Republiki Indonezji II stopnia. (PAP)

Po Targach Krajowych

Dodatkowa wymiana towarowa z ZSRR

26 bm. przebywająca w Polsce delegacja Państwowego Komitetu do Spraw Handlu ZSRR z zastępcą przewodniczącego Komitetu — A. I. Smirnowem przyjęta została przez wicepremiera Rady Ministrów Eugeniusza Szyra.

W rozmowach uczestniczył minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz.

W godzinach wieczornych, w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej z dziennikarzami.

A. I. Smirnow, który zwiedził Wiosenne Targi Krajowe w Poznaniu i zapoznał się z działalnością wielu placówek handlu i gastronomii w Warszawie, Poznaniu i Łodzi podzielił się swymi spostrzeżeniami i uwagami.

Mówiąc o Targach Krajowych, gość radziecki podkreślił, że jest to udana impreza handlowa, która ma poważny wpływ na wzbogacenie zaopatrzenia rynku. Zagadnienia organizacji Targów, ich regulamin itp. — były przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania. Pragniemy bowiem skorzystać w tym względzie z doświadczeń polskiego handlu wewnętrznego.

Delegacja radziecka przeprawiła także w MHW rozmowy w sprawie dodatkowej wymiany towarów rynkowych na rok 1963.

Przewiduje się, że wartość dodatkowych transakcji wy-

Rozpoczęły się rozmowy w sprawie Berlina

We wtorek wieczorem rozpoczęły się w Waszyngtonie w siedzibie Departamentu Stanu USA wstępne rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie Berlina zachodniego. Biorą w nich udział ambasador ZSRR w USA Anatol Dobrynin oraz amerykański sekretarz stanu Dean Rusk. Pierwsze spotkanie trwało godzinę. (PAP)

Kadra PZPN — AS Roma w TV

Telewizja zawiadamia, że w środę, 27 bm. przeprowadzi w programie ogólnopolskim transmisję z międzynarodowego meczu piłkarskiego Kadry PZPN — AS Roma. Transmisja ta nie obejmie jednak Warszawy i województwa warszawskiego, ponieważ organizatorzy nie wyrazili na to zgody.



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 27 marca 1963 Nr 73 (5952)

Powiat w roli inicjatora

26 bm. odbyła się w Warszawie narada poświęcona programom działania i koordynacji działalności kulturalno-oświatowej w powiatach zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z Prezydium CRZZ.

Uczestniczyli w niej członkowie Centralnej Komisji Koordynacyjnej, sekretarze do spraw kultury Woj. Komisji Zw. Zawod., przewodniczący Komisji Kultury WRN, 17 przewodniczących Prezdyliów PRN (po jednym z każdego województwa) oraz kierownicy Wojewódzkich Wydziałów Kultury.

Na naradę przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Krasko, minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński, sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski.

Referat przedstawiony uczestnikom narady stwierdza-

iz palącym nakazem chwili jest najpilniejsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości w zakresie zaspokajania potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Chodzi tu zarówno o środki finansowe, nie wykorzystywane lokale i sprzęt, jak i o wyzwalanie inicjatywy społecznej, a przede wszystkim o łączenie rozproszonych sił i zamierzeń.

Rolę inicjatora, organizatora i koordynatora działalności kulturalnej na wsi i w małych miasteczkach powinien odgrywać powiat — Rada Narodowa wspólnie z lokalnymi organizacjami społecznymi, instancjami związkowymi i zakładami pracy. Działalność ta musi być oparta o perspektywiczne plany, uwzględniające możliwości i rzeczywiste potrzeby jego mieszkańców w tym zakresie. Rozwój czytelnictwa, sieci placówek kulturalnych i współpraca z zawodowymi instytucjami artystycznymi — to podstawowe problemy, które powinny być objęte takim planem.

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba czytelników korzystających z bibliotek publicznych wzrosła o ponad 600 tys. osób, a wypożyczeń — o ponad 13 mln. Dużą rolę w tym zakresie odegrały biblioteki związkowe, których dwie trzecie jest już dostępne dla wszystkich.

Inny problem to rozwój sieci placówek kulturalnych. Obecnie działa około 14 tys. domów kultury, klubów i świetlic, które w ub. r. zorganizowały 300 tys. imprez oświatowych i artystycznych. Jednakże placówek tych wciąż jest za mało zwłaszcza na wsi (1 placówka na 5 wsi). Konieczne jest więc np. tworzenie międzyzakładowych czy międzyorganizacyjnych placówek kulturalnych

Dokończenie na str. 2

Strajk we Francji trwa

Zniecierpliwienie i irytacja w kołach przemysłowych

W 26 dniu wielkiej batalii strajkowej we Francji, sytuacja jest taka — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — że nikt już nie stawia pytania, do czego dojdą górnicy, wszyscy obserwatorzy natomiast, podobnie jak całe społeczeństwo francuskie, zastanawiają się, w jaki sposób rząd gaullistowski wybrnie z obecnej sytuacji. Walka toczy się bowiem dalej.

W ciągu ostatniej doby napięcie wzrosło. Władza krytykowana jest nie tylko przez związki zawodowe i tak zwanych „szarych ludzi”. Zniecierpliwienie i irytacja zaczynają brać górę nawet w kołach przemysłowych.

Zawile wyjaśnienia, z jakimi na ekranach telewizorów wystąpił w poniedziałek wieczorem minister informacji Peyrefitte, wskazują, że rząd dokonał od niedzieli lekkiego odwrotu: raty owej ośmioprocentowej podwyżki nie są już, w interpretacji ministra, rozłożone na 2 lata, lecz na rok 1963.

Ten zmodyfikowany manewr stał z miejsca odrzucony przez przywódców związkowych. Górniccy domagają się nadal natychmiastowej 11 procentowej podwyżki z tym, iż dają do zrozumienia, że

„Kłodawa” wykonała już plan kwartalny

W nocy z 25 na 26 bm. założona kopalnia soli „Kłodawa” wykonała kwartalny plan wydobycia. Do końca kwartału kłodawscy górnicy dadzą dodatkowo 4 tys. ton soli kamiennej. (em)

Ożywić działalność kulturalną na wsi

Obrady plenarne WK ZSL

Wczoraj rozpoczęły się obrady plenum WK ZSL nad rozwojem kulturalnym wsi wielkopolskiej. W obradach tych wzięli także udział sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski oraz przedstawiciele organizacji i instytucji społecznych związanych ze wsią.

Plenum otworzył prezes WK ZSL — Józef Wróblewski. Referat o stanie aktualnym i potrzebach życia kulturalnego wygłosił sekretarz KW ZSL — Stanisław Kostrzyński.

Mówca w świetle liczby, porównań i analizy zjawisk wykazał, że wieś wielkopolska pod względem żywotności kulturalnej nie przedstawia się dobrze. Duże jeszcze potrzeby występują w szkolnictwie podstawowym. Niepokoici musi zjawisko nieukończenia 7 klasy przez 14 procent młodzieży. Również zenujący jest zbyt niski, bo wynoszący zaledwie 5 procent udział młodzieży wiejskiej w szkołach artystycznych.

Przed wizytą polskiej delegacji wojskowej w NRD

Najnowsze wydanie prasowe — „Militär-Press-Dienst” NRD przynosi artykuł ministra obrony NRD, generała broni H. Hoffmanna, poświęcony oczekiwanej tu wizycie polskiej delegacji wojskowej z ministrem obrony narodowej, generałem broni Marianem Spychalskim na czele. „Pierwsza oficjalna wizyta polskiej delegacji wojskowej w socjalistycznych Niemczech jest nie tylko oznaką ścisłej przyjaźni między obydwojema narodami po obu stronach granicy pokoju na Odrze i Nysie, lecz również wyrazem braterskich więzów łączących obie armie — pisze minister H. Hoffmann.

Po przypomnieniu gościnności i pełnego serdeczności przyjęcia, z jakim spotkała się w Polsce na jesieni ubiegłego roku delegacja wojskowa NRD, minister obrony NRD podkreślił, że wizyta polska jest dla Armii Ludowej NRD „nie tylko wielkim zaszczytem i wyróżnieniem, ale równocześnie zobowiązanie do jeszcze lepszego i sumienniejszego wypełnienia wszystkich zadań wynikających z Układu Warszawskiego”. (PAP)

Prezydent Meksyku na śniadaniu u de Gaulle’a

Bawiący w Paryżu prezydent Meksyku przeprowadził we wtorek rozmowę z prezydentem de Gaulle’em. Generał de Gaulle podejmował meksykańskiego gościa śniadaniem.

Część referatu sekretarz WK ZSL poświęcił sprawie koordynacji życia kulturalnego, którą na swoje barki wzięło nie tak dawno powstałe Wielko-

polskie Towarzystwo Kulturalne. Wojewódzki Komitet ZSL w pełni docenia znaczenie Towarzystwa i uważa, że obowiązkiem każdego działacza ludowego jest włączenie się i popieranie inicjatyw tej organizacji i jej oddziałów powiatowych.

Dokończenie na str. 2

ZMS obejmuje patronat nad kopalnią i elektrownią „Adamów”

Wyjazdowe plenum KW ZMS w Turku

„Twarde ręce i gorące serca dla naszego okręgu przemysłowego” — takie hasło przysięgali wczorajszym obradom wyjazdowego plenum Komitetu Wojewódzkiego ZMS, które pod przewodnictwem I sekretarza KW ZMS — Jana Pawlaka odbyło się na terenie budowy kopalni „Adamów”.

W posiedzeniu udział wzięli: sekretarz KC ZMS — Grzegorz Sokołowski, dyr. Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego — Kazimierz Wróbel, przedstawiciele powiatowych władz partyjnych i ZMS-owskich Konin, Kola i Kalisza oraz delegacje konińskich zakładów przemysłowych i kopalni soli „Kłodawa”.

W swym obszernym wystąpieniu sekretarz KW ZMS — Andrzej Gościński przedstawił bogaty wachlarz zagadnień ekonomiczno-społecznych związanych z budową w rejonie konińsko-turkowskiego zagłębia wielkich obiektów przemysłowych, ukazując na tym tle rolę młodzieży. Dyskusja koncentrowała się wokół środków, jakie należy podjąć dla stworzenia jak najlepszych warunków młodym budowniczym. Zdaniem wielu mówców radykalnej poprawie ulec muszą warunki bytowe załóg. Trzeba — wskazywano — poprawić jakość wyżywienia w stołówkach robotniczych, jak również zapewnić ludziom dobrą rozrywkę kulturalną po pracy. Sporo uwagi poświęcono sprawie przygotowania odpowiedniej ilości kwalifikowanych kadr. O istniejących niedociągnięciach w tym względzie mówił organizator KW ZMS na okręg przemysłowy Zagłębia — Józef Gaweł.

W zakończeniu obrad Plenum przyjęło dwa ważne dla dalszej pracy ZMS dokumenty. W pierwszym z nich — uchwa- le w sprawie zadań organizacji w rejonie przemysłowym Konina — Kola — Turka — wskazuje się między innymi na konieczność wszechstronnego i konkretnego zaangażowania ZMS w działalność ekonomiczną przedsiębiorstw. Przed młodzieżą stawia się bardzo ważne zadania w zakresie oszczędzania materiałów, surowców, paliw, energii itp. Następny dokument — to porozumienie pomiędzy KW ZMS w Poznaniu a dyrekcjami kopalni i elektrowni „Adamów” o przyjęciu przez wojewódzką organizację ZMS patronatu nad wspomnianymi budowlami. W porozumieniu tym podkre-

śla się pilną potrzebę włączenia ZMS w dzieło budowy adamskich obiektów górniczo-energetycznych.

Akt patronacki podpisał: I sekr. KW ZMS — Jan Pawlak, dyr. kopalni „Adamów” — Włodzimierz Frost, dyr. elektrowni „Adamów” — Jarosław Dobek oraz dyr. Beton-Stalu — Kazimierz Jaworek. (E.M.)

Reforma kontroli społecznej

CRZZ przygotowuje projekt reformy organizacji kontroli społecznej w dziedzinie handlu, gastronomii i usług. Projekt zmierza do zwiększenia ochrony interesów nabywców i konsumentów poprzez zapewnienie szerokiego udziału w kontroli aktywu społecznego.

Dni Elektrotechniki

Z inicjatywy TPPI i Stowarzyszenia Elektryków Polskich zorganizowane zostaną w kwietniu „Dni Elektrotechniki Radzieckiej”. Centralnym wydarzeniem „Dni” będzie konferencja naukowo-techniczna w Warszawie. 2 kwietnia w salach Muzeum Techniki NOT w Warszawie otwarta zostanie wystawa pod nazwą „Elektryfikacja ZSRR — realizacja idei Lenina”.

Deficyt ONZ

Rzecznik ONZ oświadczył w poniedziałek, że pod koniec bm., już po wycofaniu kontyngentów indyjskich, tunezyjskich i częściowo maledyjskich, liczebność wojsk ONZ w Kongu wynosił będzie około 13-14 tys. żołnierzy. Koszt ich utrzymania wynosi obecnie około 6 milionów dolarów miesięcznie. Deficyt ONZ na dzień 1 stycznia br. wyniósł prawie 166 milionów dolarów.

Ubolewanie Nehru

Przemawiając w izbie niższej parlamentu Indii, premier Nehru wyraził ubolewanie w związku z przeprowadzeniem przez Francję próby nuklearnej na Saharze. Oświadczył on, że próby te wywołały poważne zaniepokojenie wśród narodów Afryki, ponieważ w ich wyniku ludność zagraża niebezpieczeństwem.

„Wagabunda” w Izraelu

We wtorek na miesięczne tournée do Izraela udał się znany zespół teatralny „Wagabunda”.

Porażka ngodinhdiemowców

Wojska ngodinhdiemowskie doznały w poniedziałek znacznych strat w bitwie pod Ap Bac. 18 żołnierzy wojsk rządowych zginęło, a 14 odniosło rany. Ranny został również jeden z amerykańskich doradców wojskowych.

Podwyżka cen w NRF

W Niemczech zachodnich znowu wzrosły ceny na szereg artykułów spożywczych. Biuletyn prasowy SPD „Parlamentarisch-Politische Pressedienst” donosi o wzroście cen w NRF w okresie od połowy lutego do połowy marca na cielęciny, jaja, smalec i inne artykuły żywnościowe. W tym samym czasie wzrosły o 20 proc. opłaty za poszczególne rodzaje transportu.

Intrygi gubernatora

Według informacji Reutera, gubernator brazylijskiego stanu Guanabara, na którego terenie znajduje się Rio de Janeiro — Carlos Lacerda oświadczył, iż ani krajowe, ani międzynarodowe kongresy solidarności z Kubą nie mogą odbyć się w tym mieście.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 27 bm., przewidywane jest zachmurzenie duże oraz lokalne większe przejaśnienia, okresami opady deszczu, a na Suwalszczyźnie deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna w granicach od zera st. na północnym-wschodzie do plus 5 na zachodzie kraju, maksymalna odpowiednio od plus 4 st. do plus 10 st. W ciągu dnia na północy kraju możliwe ochłodzenie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich i południowych.

Zacieśnienie współpracy naftowców RWPG

Ostatnio odbyła się w Bukareszcie narada konsultacyjna przedstawicieli instytucji naukowo-badawczych, zajmujących się problematyką przemysłu naftowego i gazowego z krajów należących do RWPG.

Obrady toczyły się w 2 sekcjach: wiertniczej i eksploatacyjnej. W pierwszej sekcji przedyskutowano m. in. zagadnienie badania i opracowywania techniki i technologii głębokich wierceń.

Na posiedzeniu sekcji eksploatacyjnej główną uwagę zwrócono na metody wtórnej eksploatacji ropy.

Polska, posiadająca największe doświadczenia w stosowaniu termicznych metod wtórnej eksploatacji ropy, będzie krajem tzw. wiodącym, czyli nadającym kierunek wszystkim poczynaniom i pracom w tej dziedzinie. Od nas będą także zapożyczone pewne doświadczenia dotyczące płuczek (płyn wynoszący urobek z głębi wiercenia) i cementów do głębokich wierceń. (PAP)

W Toto-Lotku z dnia 24 b
stwierdzono: 1 rozp. z 6 traf.
grana ok. z 1.000.000; 1 rozp.
5 prem. wygr. ok. z 1.000.000;
rozp. z 5 zwykly. wygr. ok.
21.802; 5.984 rozp. z 4 wygr. po
zi 482; 125.165 rozp. z 3 wygr.
ok. z 24.

W zakładach pikarskich z d
24 bm. stwierdzono: 1 rozp. z
traf. wygrane ok. z 123.726; 41
wiązań z 12 traf. wygrane po
zi 3.617; 498 rozp. z 11 traf. w
grane po ok. z 248; 4.023 rozp.
10 traf. wygrane po ok. z 30

Jak zdobyć działacza

Jak? Oczywiście starą i niezawodną, wypróbowaną metodą. Przyjdź do szkoły albo też wystąp tam odpowiedniej treści pismo, apelując do obywatelskiej postawy nauczyciela, która po zwala spodziewać się, iż adresat „nie odmówi swego cennego udziału w wyżej wymienionej akcji”. Nauczyciel na ogół nie odmawia. Nauczyciel bowiem powinien być społecznikiem, albowiem od jego postawy zależy postawa kształtowanego przezeń młodego pokolenia. A poza tym nauczyciel na pewno potrafi. I wywiąże się. Po coż zatem sięgać do innych źródeł społecznej inicjatywy i ofiarności? Droga do szkoły była najprostsza i najłatwiejsza — korzystano z niej zatem chętnie i często.

Niestety, nazbyt często. Zmuszone niepokojącymi sygnałami (najczęściej były nimi wyniki egzaminów młodszej, ubiegającej się o przyjęcie do wyższego typu szkoły) władze szkolne podsumowały ostatnio efekty nauczycielskiego monopolu na działacza. W jednym tylko, ostatnim kwartale ubiegłego roku szkolnego naliczono w naszym województwie 3 165 dni nieobecności w kładowych w szkołach ogólnokształcących, 19 347 odwołań godzin lekcyjnych i 29 406 złotych strat. Nie licząc w to kosztów delegacji odrywanego od pracy zawodowej do społecznej — nauczyciela.

Bywało tak, że jednego dnia w jednej szkole brakowało 50 proc. grona nauczycielskiego; bywało, że jednego nauczyciela obciążano kilkunastoma różnorodnymi funkcjami. Szczególnie niepokojąco przedstawiała się ta sytuacja na wsiach, skąd potem przychodzili do szkół licealnych absolwenci, wykazujący niedopuszczalne braki w wiadomościach z zakresu przedmiotowego materiału.

Stan ten zmusił Ministerstwo Oświaty do wydania, pod koniec ubiegłego roku, specjalnego okólnika w sprawie podniesienia dyscypliny pracy w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Warto tu od razu wyjaśnić, iż okólnik ten nie jest bynajmniej nowością, lecz przypomnieniem obowiązujących aktów prawnych, nie przestrzeganych w należytej stopniu. Władze nadrzędne wyszły więc tylko naprzeciw powszechnej kampanii o likwidację nadmiernej ilości narad i podniesienia sprawności szkół. Ostatnie zarządzenie Ministerstwa będzie więc teraz ostatnim argumentem dyrekcji szkół, nie mogącej obronić się przed licznymi prośbami o pomoc ze strony organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, rad na rodowych itd.

Okólnik mówi również o potrzebie ograniczenia pracy społecznej młodzieży — i to jest sprawa najłatwiejsza, zależna wyłącznie od rozumnego po-

dejścia do sprawy samej dyrekcji.

Gorzej z nauczycielami, na których pomoc przyzwyczajono się liczyć, którzy pełnią dziś odpowiedzialne funkcje społeczne i od których pracy poza szkołą rzeczywiście często zależy sprawa organizacji wielu dziedzin naszego życia. Jak z tego wybrnąć? Otóż tzw. funkcje mandatowe, z wyboru — np. w radach narodowych, organizacjach politycznych i związkach zawodowych, nie będą ograniczone. Pozostałe jednak prace społeczne, wymagające jednorazowego zwolnienia (obsługiwanie konferencji, pomoc w akcjach itd.) nie mogą wymagać zwolnienia przekraczającego 2 dni w roku. Poza tym postanowiono, iż w jednym dniu nie można zwolnić od zajęć szkolnych więcej niż 1 proc. ogółu zatrudnionych w danym powiecie nauczycieli. I dalej: ilość utraconych przez jednego nauczyciela na rzecz pracy społecznej „dniówek” nie może przekraczać 0,5 proc. ogółu jego „dniówek” w roku.

Pozostaje oczywiście ogromna dziedzina spraw nie dających się objąć sztywnymi paragrafami. Dobrze, wzajemne kontakty szkoły i korzystających z jej pomocy instytucji i organizacji zależą będą przede wszystkim od zrozumienia hierarchii potrzeb, elastyczności interpretacji zarządzeń i oczywiście dobrej woli.

Wszyscy przecież doskonale wiemy o tym, że są takie miejscowości, gdzie nauczyciel jest faktycznym i jedynym organizatorem życia kulturalnego, bywa też, że jest to dlań pasją i przyjemnością.

Wielka i niemal niezastąpiona jest np. rola wychowawcza nauczyciela w organizacji harcerskiej, będąca jak gdyby przedłużeniem jego pracy na lekcjach. I on sam jednak i ko rzystający z jego pomocy, muszą odtać pamiętać o tym, aby nie — nawet w danym ośrodku pożytecznego — nie działać się kosztem wyników nauczania. Żaden powiat, żadna najmniejsza nawet wieś, nie jest dziś pozbawiona również innych przedstawicieli inteligencji, którzy również mogą okazać się bardzo dobrymi działaczami społecznymi. Nic nie stoi na przeszkodzie, by miejscowy aktyw k-o poszerzyć o lekarza, agronoma, farmaceutę czy inżyniera. Według oficjalnych danych 68 proc. naszych nauczycieli, a 90 proc. poniżej lat 30 obarczonych jest funkcjami społecznymi. Nie doliczając do nich 24 proc. ogółu nauczycieli, a 90 proc. poniżej lat 30 obarczonych jest funkcjami społecznymi. Nie doliczając do nich 24 proc. ogółu nauczycieli, a 90 proc. poniżej lat 30 obarczonych jest funkcjami społecznymi.

Pierwsze echa omawianego już tu i ówdzie zarządzenia pozwalają się spodziewać, iż społeczeństwo przyjęło go z należytym zrozumieniem. Organizacje społeczne w niektórych miejscowościach, korzystając z pomocy nauczycieli, postanowiły już znaleźć odpowiednie osoby, które by zastąpiły wykładowce, oderwanego od lekcji. Choćby tylko prowadząc powtórki lub czytając z młodzieżą lektury, który to system polecamy powszechnie uwadze.

WANDA CHILA

Dziś święto Teatru



W którejś tam wiosnie życia niemal wszyscy polskimi ten „bakcyli” i odłód już bez stałych ilirów z Melpomeną nie możemy się obejść. Jeden wyznacza sobie randki obowiązkowo co miesiąc, innemu wystarcza spotkanie raz na kwartał; wszystkim jednak teatrom potrzebna jest dla normalnego samopoczucia świadomość, że w jego mieście, jego teatr codziennie gra i... że nie świeci pustką.

Mówią, że w Poznaniu niewielu takich „zarażonych teatrem” można by zliczyć. Skąd zatem na — niezapomnianej dotychczas — brechtowskiej „Operze za trzy grosze”, która przy pełnej widowni zeszła z afisza, osiągnąwszy 91 przedstawień, zebrało się widzów aż 40 tysięcy? Oto niezgłębione tajemnice afektów!

Dziś, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru — święta, które jednoczy uczucia ludzi, zgromadzonych po obydwu stronach rampy — życzymy naszym Teatrom, ich zespołom i dyrekcji, dalszych i jak najczęstszych tego rodzaju masowych wizyt entuzjastów sceny oraz powodzenia w zawieraniu nowych znajomości z tymi, którzy „na teatr” dotychczas nie zachorowali.

Na zdjęciu: scena ze sztuki Natalii Rolleczek — „Sukces”, granej ostatnio w poznańskim Teatrze Nowym.



„ciesz się wśród pokrzywionych zasłużoną sławą. Petentów ma też Murzynowski — huk. Dziennie przyjmuje zwykle 10 skarg dotyczących naruszenia ustawodawstwa pracy, spraw mieszkaniowych... eh dajmy spokój wyliczaniu. Ludzie przychodzą z wszelkimi kłopotami. Oto dwa przykłady:

Mówi matka czwórki dzieci: „Jestem w ciąży. Chciałam ją przerwać, ale w wydziale zdrowia zażądali masę zaświadczeń. Zanim wystaram się o tyle papierków, na zabieg będzie za późno.”

Mówi rozpaczona żona i matka: „Mąż jest neurastenikiem i nalogowo pije. Życie z nim to męka dla mnie i dla dzieci. Początkowo zgadzał się na rozwód, ale teraz jest innego zdania. W naszej sprawie rozwodowej było już kilka „terminów”, ale on nigdy się nie stawił. Co robić?”

Obie sprawy Murzynowski załatwił. Na tę drugą potrzebował czterech godzin. Tak właśnie długo perswadował przeciwnikowi rozwodu, że upór nie ma sensu. Nawiasem mówiąc, wpływające do „ostatniej instancji” sprawy są zwykle znacznie bardziej skomplikowane. Nigdy jednak — jeśli tylko skarżący miał rację — Murzynowski nie skapitulował. Zawsze udało mu się sprawę załatwić.

— Jakie są pańskie metody? — pytam.

— Przede wszystkim pozwalam się petentowi wygadać. Nieraz trwa to godzinę lub dwie. Potem pytam: „o co chodzi?”. Wówczas już w dwóch, trzech zdaniach zawarte jest sedno sprawy. Teraz przycho-

Po latach reform — stabilizacja

Z realizacji uchwał VIII Plenum

Burzliwe sześćdziesiąte miało. Zapisano się w historii rad narodowych kompresją 25 tysięcy etatów, usuniętych z tzw. przerostów administracyjnych, dziesiątkami najrozmaitszych reform, selekcją kadr, reorganizacją poszczególnych szczebli, wydziałów itp.

W rezultacie tych zmian — liczba urzędników w radach narodowych wyniosła w roku ubiegłym około 110 tysięcy. Nastąpiły przy tym dość istotne przesunięcia w hierarchii administracyjnej. I tak, jeśli w roku 1956 administracja szczebla wojewódzkiego zatrudniała ponad 24 proc. ogółu urzędników, to w roku ubiegłym procent ten wyniósł 16. Równolegle nastąpił wzrost liczby urzędników w powiatach z 39 do 42 proc., co znajduje swoje uzasadnienie w coraz dalej idącym usamodzielnianiu się rad powiatowych i rozszerzaniu ich uprawnień w zakresie zarządzenia gospodarką terenową.

Stabilizacja

Charakterystyczna jeszcze do niedawna płynność kadr w radach narodowych wyraźnie zahamowała się. Świadczy o tym fakt, że już w tej chwili ponad połowa ludzi zatrudnionych w radach legitymuje się stażem pracy powyżej pięciu lat (procent ten w roku 1956 wynosił niewiele ponad 30). Zaznaczająca się stabilizacja szczególnie korzystnie wygląda w gromadzkich radach narodowych, w których jeszcze parę lat temu pracownicy z pięcioletnim stażem stanowili raptem 9 proc. Dziś jest ich 43,6 proc., a więc prawie pięć razy więcej.

Równie pozytywnym zjawiskiem jest przełamanie głęboko zakorzenionego „kompleksu prowincji”, który w po ważnym stopniu uniemożliwiał rozsądne obsadzenie siłami fachowymi wszystkich szczebli administracji terenowej. Związczą decentralizacja kadr „w dół”, z województw do powiatów, napotykała opory, które przełamała dopiero specjalna „bodźcowa” uchwała Rady Ministrów z końca 1961 roku w sprawie stworzenia pracownikom prezydentów WRN warunków przejścia do pracy w prezydiach PRN. W wyniku jej „zeszło” do powiatów ponad 230 pracowników wojewódzkich, wśród nich 81 z wykształceniem wyższym, 127 ze średnim i 23 z podstawowym.

Krzywa rośnie!

Ciekawych spostrzeżeń dostarczają najnowsze dane statystyczne Biura do Spraw Prezydentów Rad Narodowych, dotyczące wykształcenia. Dowiadujemy się z nich, że jeszcze sześć lat temu co siedem nasty urzędnik (5,7 proc.) administracji państwowej nie miał ukończonych sakramentalnych siedmiu klas. Dziś lu-

dzie z niepełną szkołą podstawową stanowią w radach tylko 0,6 proc. ogółu zatrudnionych. Ponad połowa urzędników ma za sobą pełne 7 klas, względnie rozpoczęła szkołę średnią. Ludzi z maturą jest już 38 proc. z czego 41 proc. w wojewódzkich, 48 proc. w powiatowych — 11 proc. w gromadzkich radach narodowych. Wykształceniem wyższym legitymuje się 9,6 proc. zatrudnionych we wszystkich radach narodowych (w roku 1956 — 7 proc.).

Krzywa wykształcenia wykazuje więc wyraźny wzrost. Nie bez wpływu na jej dalszy przebieg będzie z pewnością aktualnie uzupełniająca swoją wiedzę grupa urzędników uczących się w przyuniwersyteckich studiach administracyjnych, specjalnych szkołach średnich oraz grupa stypendystów rad narodowych. I tak w szkołach średnich uczy się obecnie 7568 pracowników rad, w uczelniach wyższych 284, a ze stypendiów fundowanych przez prezydium korzysta 19 tysięcy studentów na różnych kierunkach studiów.

Ucieczki specjalistów

Pewne niepokoje budzi natomiast kadra fachowców, którzy ściągani z wielkim trudem do administracji państwowej — stosunkowo szybko rezygnują z powierzonej im pracy (poza piastującymi stanowiska kierownicze), przechodząc do administracji gospodarczej. Stąd w wielu specjalnościach, zwłaszcza technicznych, zaznacza się wyraźny spadek. Na przykład jeśli PWRN w roku 1959 miały 1276 zatrudnionych z wykształceniem technicznym, to w roku ubiegłym już tylko 804. Podobnie wygląda sytuacja w powiatach — 634 i obecnie 457.

Jedyny, nieznaczny wzrost odnosi się do liczby ekonomistów (w roku 1956 — 1596 zatrudnionych, w 1962 o 50 więcej).

Przetrzebienie się kadry fachowców w radach narodowych niektórzy próbują tłumaczyć działalnością przemysłową zjednoczeń, które mają większe możliwości przyciągania potrzebnych specjalistów. Być może jest to istotnie jedna z przyczyn, ale chyba nie jedyna. Wykrycie dalszych i znalezienie skutecznych metod utrzymania z trudem zdobytych przez administrację terenową fachowców staje się potrzebą super-pilną. Dyktują ją nowe, coraz dalej idące uprawnienia rad, zlecające im funkcje administracyjnego kierownictwa i kontroli nad przemysłem, budownictwem, handlem itp.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Oni też są winni

W rubryce listów od czytelników dziennika zachodniobrzeńskiego „Der Tagesspiegel” zamieszczono godną uwagi wypowiedź p. „Mordwag”. Autor — A. Kube — nawiązuje do informacji o procesach wytoczonych hitlerowskiemu zbrodniarzom, którzy w czasie ubiegłej wojny uśmiercali ludzi gazem w specjalnie do tego przystosowanych samocnodach. Kube wskazuje m. in., że dotychczas nie słyszało się o pociąganiu do odpowiedzialności karnej konstruktorów oraz producentów tych samochodów. Zdaniem autora listu jest to luka. Czyż tacy ludzie — pyta Kube — nie są równie winni śmierci pomordowanych, jak ci, którzy tymi narzędziami dokonywali zbrodni?...

ZAP

PLASTYKA

Wystawa H. Wicińskiego

Otworzyła w sobotę w Arsenale na St. Rynku wystawa ocalałych rzezb i rysunków Henryka Wicińskiego (1908—1943) stanowi wydarzenie najwyższej wagi w obecnym ożywionym zresztą sezonie wystawowym.

W toczącej się u nas od lat dyskusji o sztuce zaangażowanej, brak dotychczas głosu artysty, który całym swoim, krótkim niespełnym, życiem zadokumetował nierozdzielność rewolucyjności zapamiętanych i posępowego poglądu z nowoczesną, ciągle rewolucjonizowaną formą wypowiedzi plastycznej.

Twórczość H. Wicińskiego jest prawie nieznaną i najwyższą, aby zosiła, nawet w tak wycinkowej jak obecnie formie, zaprezentowaną jak najszerszym kręgom odbiorców. Trudno bowiem zrozumieć brak zainteresowania i milczenie w przypadku artysty, który już w latach 30-tych podjął szereg węzłowych zagadnień artystycznych, wyprzedzając w wielu wypadkach doświadczenia współczesnej sztuki europejskiej.

Od wczesnej młodości spędzonej w środowisku łódzkiej lewicującej młodzieży, związany był Wiciński z polskim ruchem robotniczym. Tak w okresie studiów w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni X. Dunikowskiego, gdy należał do KZM jak i w latach następnych jako członek KPP włączył się czynnie, nie tylko swoją twórczością plastyczną, w walkę o ideały społeczne.

Jednocześnie orientacja polityczna Wicińskiego — komunisty jest również decydująca dla jego postawy artystycznej, dla oblicza jego sztuki. Artysta odrzuca zdecydowanie naturalizm, o którym mówi w ankiecie Głosu Plastyków w 1937 r. „Naturalizm przez doświadczenie powłóczenia, ma w sobie element ugody. Jest potwierdzeniem stanu istniejącego, rozdziałem rejestracji inwentarza, a nie formą kształtowania ludzkiej świadomości”.

Obecna wystawa retrospektywna obejmuje zaledwie kilka zachowanych rzezb oraz fologramy szeregu, zaginionych w okresie wojny i zniszczonych przez hitlerowców w Muzeum w Łodzi, prac artysty. Wiciński wyszedł z doświadczeń kubistycznej rzeźby pocz. XX wieku, z jej dążenia do rozbicia przedmiotu na szereg konfrasiowanych i łączonych na zasadzie przeciwstawienia płaszczyzn, tworzących określone formy przestrzenne. Tendencja ta wyraźna jest w Leżące (1934—36). W wyniku indywidualnych doświadczeń dąży do ujednoczenia rozbitych elementów i łączenia płaszczyzn dających organiczną jedność figury, co powoduje jednocześnie monumentalizację wyrazu tak charakterystyczną dla ostatnich dzieł Wicińskiego np. Projekt fontanny (1938).

Z powodu trudnej sytuacji materialnej większość projektów nie została nigdy zrealizowana, pozostały natomiast liczne szkice, w wielu wypadkach o dużych walorach plastycznych stanowiące zupełnie samodzielne kompozycje graficzne, włączone również w ramy obecnej wystawy.

Wszechstronne zainteresowanie Wicińskiego obejmowały także poezję i teatr. Współpracował od 1935 r. z teatrem plastycznym Cricot w Krakowie, dla którego projektował szereg dekoracji i kostiumów, do których szkice oglądaliśmy obecnie obok rzezb w Arsenale.

Jedynie nieliczne okrucy twórczości Henryka Wicińskiego przetrwały zawieruchę wojenną, tym bardziej są one warte poznania jako jeden z ciekawszych rozdziałów polskiej sztuki awangardowej.

KONSTANTY KALINOWSKI

NASZE ROZMOWY

Ostatnia instancja

W 1960 roku przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu powstała komisja skarg i zażaleń. Do dnia dzisiejszego tylko krakowska WKZ wzięła przykład z Poznania. Gdzie indziej być może zabrakło społeczników na miarę Leona Murzynowskiego — przewodniczącego komisji skarg i zażaleń przy WKZ w Poznaniu...

W jednym z zakładów pracy dziennikarz usłyszał taką rozmowę:

— Skrzywdzili mnie ci z dyrekcji i nie wiem, gdzie szukać pomocy. Rada zakładowa nie chce interweniować, nasz związek zawodowy — również.

— A byłeś, bracie, u Murzynowskiego?

— Nie.

— To idź, on ci na pewno sprawę załatwi...

Charakterystyczny to dialog. „Instytucja Murzynowskiego”, nazywana „ostatnią deską ratunku” lub „ostatnią instan-

Rozmawiał: M. L.

TEATRY

OPERA — g. 19 — Teatr Ludo-
wy — Nowa Huta; POLSKI — g.
19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”; NOWY — g. 19 „Sukces”;
OPERA — g. 19 „Dziękuję Ci
Ewo”; MARCINEK — g. 11 „Kró-
lowa śniegu”.

KINA

APOLLO — g. 9.35, 12.15, 15,
17.30, 20.15 „Przygoda” (wi-
francuski, 18 l.); BAŁTYK — g. 10,
12, 14, 16.30 „Przygody Münch-
hausen” (czeski, 16 l.); g. 19 —
„Rocco i jego bracia” (wi-franc.,
18 l.); GONG — g. 10—12 „Wzgórze
905” (jug., 12 l.); g. 16, 18, 20 „Zda-
rzyło się w Rzymie” (włoski, 18
l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Jazz,
jazz, jazz” (ang., 14 l.); g. 15.30,
18, 20.15 „Pół żartem, pół serio”
(USA, 18 l.); HUTNIK — g. 18
„Dziwczęta” (radz., 14 l.); KOS-
MOS — g. 17, 19.30 „Miłość Alo-
szy” (radz., 14 l.); MALTA — g.
17, 19 „Jak się młody Noszty ze-
nił” (węg., 16 l.); MINIATURA
g. 15.45, 18, 20.15 — „Bulwar Zach-
odzącego Słońca” (USA, 18 l.); MU-
ZA — g. 15, 17.30, 20 „Prawda” —
(franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16,
18, 20 „Pięty wydział” (czeski, 16
l.); OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45
19 „Pożegnanie z bronią” (USA,
18 l.); PRZYJAZŃ — nieczynne;
RIALTO — g. 10.30, 18, 20.15
„Smak miodu” (ang., 18 l.); g. 13,
15.30 „Wielka, większa i największa”
(polski, 12 l.); RUSALKI
(Szwajc.) — g. 17, 19 „Ostatni
świadek” (NRF, 16 l.); SCALA —
g. 15, 17, 19 „Pigułki dla Aurelii”
(polski, 16 l.); TECCA — g. 16 —
„Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.);
g. 18, 20 „Safira” (ang., 16 l.); —
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 17 „Zmartwychwstanie” (I se-
ria — radz., 18 l.); g. 19.15 „Zmar-
tychwstanie” (II seria); WILDA
g. 14.30, 17, 19.30 „Zerwany most”
(pol. panor. 14 l.); WOJSKOWE —
g. 14.30, 17, 19.30 „Serce i szpada”
(franc., 12 l.); WRZOS (Luboń) —
nieczynne; WRZOS (Mosina) — g.
17 „Karmazynowy pirat” (USA,
12 l.); g. 19.15 „Głos z tamtego
świata” (polski, 16 l.); ZNIEC (Za-
bikowo) — g. 20 „Urzeczoną” —
(USA, 18 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i
aktualn.; 9 — Aud. dla kl. I i II
„Z piosenką jest nam wesoło”;
9.20 — Koncert symf.; 11 — „Z
alfabetem po Kieleckim”; 11.15 —
Ulubione operetki; 12.15 — Rol-
niczy kwadrans; 12.45 — „Na swo-
jską nutę”; 13 — Dla kl. I i II
„Zgadziłam malowankę”; 13.20 —
Ork. rozrywk.; 14 — „Spotkanie
w Kumas” aud.; 14.30 — Muz.
operowa; 15.10 — Mel. portugal-
skie; 15.30 — Pieśni kompozytorów
polskich; 15.45 — „Amatorskie ze-
społy przed mikrofonem”; 16.05 —
Rodgers: Melodie z operetki; 16.15
„Z kraju”; 16.35 — Program mło-
dzieży; 17.05 — „Posłuchajmy
muzyki i o muzyce”; 17.30 — „Na
wrażeniu”; 18 — Uniw. Radiowy;
„Świat w zwierciadle nauki”; 18.10
Zywe wiązanie — odc. pow.; 18.30
Jez. franc.; 18.55 — „Pięć minut
o wychowaniu”; 19 — Wypowiedź
min. kultury i sztuki T. Galiń-
skiego z okazji Międzynar. Dnia
Teatru; 19.15 — Ork. PR; 20.26 —
Wiad. sportowe; 20.30 — Piosenki;
20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Kon-
cert chopinowski; 21.30 — Muz.
dawną; 21.40 — „Nad śnieżną rów-
niną” aud.; 22.10 — Zespół W.
Kolakowskiego; 22.55 — Poradnia
rodzinna.

POZNAŃ: 9.45 — Jez. ros.; 10 —
Ulubione melodie; 10.30 — Z ży-
cia ZSR; 12.15 — Muz. ludowa;
12.25 — Zielone Zagłębie; 12.40 —

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy zaraz inżyniera elektryka na stanowi-
sko g. energetyki. Mieszkanie w nowym budowni-
stwie zapewnione. Warunki pracy i płacy do
omówienia w Dyrekcji Huty Szkła Okiennego „Ku-
nie” w Kuniech Zarskich, woj. Zielona Góra. Zgło-
szenia kierować listownie lub osobiście. K1605

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Pozna-
niu, ulica Górczyńska 38 — przyjmą do pracy:
tokarzy, szlifierzy na okrągło, frezerów, ostrzarza,
kierowcę samochodowego. Omówienie warunków
pracy i płacy w Dziale Kadry. K1622

Dnia 25 marca 1963 r. zmarła nagle, namaszczo-
na Olejami św., moja droga, troskliwa i pra-
cowita żona, nasza najukochańsza matka, siostra,
teściowa, ciocia i babcia, przeżywszy lat 68, sp.
z Formanowiczów

Józefa Larkowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.,
o godzinie 10 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Śmigiel, ul. Powstańców Wlkp. 8. 31673g

s. † p.
Weronika z Matelskich
Gruszczyńska — Malinowska
nasza najukochańsza matka, zmarła dnia 25 marca 1963 r., przeżywszy lat 89.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 28 marca 1963 r.,
o godzinie 9 w kaplicy przy ulicy Sielskiej.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 marca 1963 r., o godzinie 14.45
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SYN, SYNOWA I RODZINA
Warszawa, Poznań. Patrona „ackowskiego” 17.

Wypoczynek i sport nie są marginesem

XX Sesja Rady Narodowej m. Poznania

Wczoraj odbyła się XX Sesja Rady Narodowej m. Pozna-
nia, poświęcona problemom sportu, turystyki i wypoczyn-
ku. Na sesję przybył wiceprzewodniczący Głównego Komite-
tu Kultury Fizycznej i Turystyki Michał Jękiel oraz
przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR E. Kulczy-
cki. Obradom przewodniczył radny Marian Paluchowski. Se-
sja cieszyła się zrozumiałym zainteresowaniem poznańskich
działaczy sportowych i turystycznych, którzy byli bardzo
licznie reprezentowani oraz brali aktywny udział w obra-
dach.

O podstawowych proble-
mach sportu turystyki i wy-
poczynku w mieście Poznaniu
poinformowała zebranych wi-
ceprzewodnicząca Prezydium
Władysława Klawiter, a ko-
referat Komisji Kultury Fizy-
cznej Sportu i Turystyki wy-
głosił jej przewodniczący Al-
fred Małacki.

Jak wynikało z obu referatów
w ostatnich latach nastąpił dal-
szy rozwój w tym zakresie. Stwo-
rzono przy Prezydium DRN Dziel-
nicowe Komitety Kultury Fizy-
cznej i Turystyki oraz Dzielnicowe
Ośrodki Wychowania Fizycznego
i Sportu. Wyrazem stałej troski o
stwarzanie jak najlepszych warun-
ków wypoczynku dla mieszkań-
ców Poznania było zwiększenie
bazy urządzeń sportowo-turysty-
cznych a w szczególności oddanie
do użytku zespołu krytego przy
ul. Chwiałkowskiego, zakończenie
budowy toru regatowego na Je-
ziore Małańskim, uruchomienie
ośrodka wypoczynkowego nad
Rusalką, kąpieliska w Krzyżo-
wnikach oraz przekazanie do użyt-
ku motelu z dwoma osiedlami

campingowymi nad Jeziorem Strze-
żyńskim.

Zwrócono także uwagę na pod-
niesienie kwalifikacji kadry
nauczycielskiej w f., trenersko-
instruktorskiej oraz kadry prze-
wodników i organizatorów z za-
kresu turystyki i wypoczynku.
Nie szczędzono również słów kry-
tyki przy ocenie braków i niedo-
ciągnięć. Jednym z nich jest zbyt
słabo jeszcze rozbudowana baza
urządzeń turystyczno-wypoczyn-
kowych w stosunku do społecz-
nych potrzeb. Ze szczególną tro-
ską wyrażano się o niedoborze
urządzeń sportowych w środowi-
sku akademickim, a w szczegól-
ności ciężkiej sytuacji lokalowej,
w jakiej znajduje się Wyższa Szko-
ła Wychowania Fizycznego w Po-
znaniu.

Obszerną dyskusję, która
rozwinęła się na podstawie
wspomnianych referatów, ce-
chowała rzeczowość i troska
o stworzenie w naszym mie-
ście jak najlepszych warunków
dla fizycznego rozwoju mło-
dzieży oraz wzrostu poziomu
sportu. Wielu dyskutantów

zwracało uwagę na koniecz-
ność zagospodarowania atrak-
cyjnych terenów wypoczynko-
wych na obrzeżu miasta.

Wszystkie najcenniejsze
wnioski znalazły swe odbicie
w uchwale podjętej przez se-
sję. Zobowiązuje ona m. in.
Prezydium Rady do poczyn-
nia starań w GKKFiT o przy-
śpieszenie postulatów zdecentra-
lizowania zasad finansowania
związkowych klubów sporto-
wych z przeniesieniem upraw-
nień do udzielania dotacji z
centralnych instancji federa-
cji sportowych do wojewódz-
kich komisji związków zawo-
dowych. Duży nacisk położo-
no w uchwale na rozwinięcie
szerokiej akcji społecznego
budownictwa prostych urzą-
dzeń sportowych na podstawie
typowych dokumentacji oraz
zabezpieczenie w nowo budują-
cych się osiedlach specjalnych
terenów na urządzenie pla-
ców do zabaw i gier sporto-
wych.

Z zadań bieżących objętych
planem gospodarczym do ro-
ku 1965 Prezydium powinno
przystąpić do budowy sztucz-
nego lodowiska, zakońzyć bu-
dowę ośrodka wypoczynkowe-
go w Strzeszynie, oraz prze-
prowadzić dalszą modernizację
i rozbudowę ośrodków
nad Rusalką, na Solcu, nad
Malta i w Klekru, jak rów-
nież zagospodarować Dębnie.
Nie sposób wymienić tu wszy-
stkich punktów obszernej u-
chwały wykazującej dużo tro-
ski Rady o stworzenie miesz-
kańcom Poznania właściwych
warunków do wypoczynku i
uprawiania sportu. Sam fakt,
że Rada Narodowa m. Pozna-
nia poświęciła specjalną sesję
tym zagadnieniom jest dowo-
dem rosnącej rangi kultury fi-
zycznej i zrozumienia społecz-
nych potrzeb.

Na zakończenie sesji prze-
wodniczący Prezydium Jerzy
Kusiak złożył informację o
pracy Prezydium RN m. Poz-
nania w okresie między se-
sjami. (Bod)

INFORMUJEMY

Zebrań informacyjnych dla kan-
dydatów na cykl wykładów z
biologii, chemii, fizyki, historii
literatury i sztuki odbędzie się
w środę, 27 bm. o godz. 18.35 w
Uniwersytecie Robotniczym ZMS,
ul. Słowackiego 54/56.

Politechnika Poznańska przy-
muje od 15 kwietnia br. zapisy
kandydatów na techniczne studia
wiedzy i zaochne na wy-
działach: budowy maszyn, bu-
downictwa i elektrycznego. Bli-
szych informacji udziela Dział
Nauczania Politechniki, pl. Curie
Skłodowskiej 5, pok. 55.

Klub Turysty PTTK zaprasza na
pogadankę mgr. Adama Dubow-
skiego pt. „Z moich wędrówek”,
która odbędzie się w środę, 27
bm., o godz. 19, w lokalu PTTK,
St. Rynek 90.

Na drogach wokół Poznania potrzebna mechanizacja

W powiecie poznańskim drogi lokalne o nawierzchni bitel-
stanowią tylko 20 proc. ogólnej ich długości. To kom-
plikuje w dużym stopniu życie ludności powiatu, bowiem
w okresach roztopów dojazd do wielu miejscowości jest
utrudniony.

W związku z tą sytuacją przed
Prezydium PRN w Poznaniu stoi
szereg zadań. Głównie to: budo-
wa nowych dróg o nawierzchni
bitel oraz remonty i moderniza-
cja już istniejących. W 1962 roku
wykonano 9 km nowych dróg oraz
15 tys. m kwadr. remontów czę-
ściowych. Poza tym zbudowano
1,5 km nowej drogi Puszczykowskiej
— Jeziory. Niestety, jest to krop-
la w morzu potrzeb poznańskiego
powiatu. Jeden z problemów, po-
wodujących opóźnienie robót to
zbyt mała liczba ludzi do pracy
oraz brak sprzętu mechanicznego.
Dodajmy do tego, że większość
drożników i mostowych, pracują-
cych w powiecie, nie ma dostate-
cznych kwalifikacji.

Plan na rok obecny nie jest zbyt
impensacyjny. Przewiduje się wy-
konanie 7 km nowych dróg oraz
15 tys. m kwadr. remontów. Do-
chodzą do tego remonty dwóch
mostów oraz wysadzenie 3,5 tys.
drzew przydrożnych.

Istnieją jednak możliwości
poprawienia sytuacji. Przede
wszystkim trzeba koniecz-
nie zmechanizować roboty drogo-
we i wyeliminować pracę ręcz-
ną. Transport konny musi być
zastąpiony transportem me-
chanicznym. Główne jednak
rezerwy kryją się w groma-
dach. Poszczególne GRN u-
chwalają corocznie sumy prze-
znaczone na poprawę stanu

dróg. Niektóre potrafiły na
ten cel wydać spore sumy, in-
ne — niestety — deklarowały
zbyt mało. Wartość czynów
społecznych mieszkańców wsi
wyraziła się w roku 1962 sumą
5,5 mln. zł. Widać więc zna-
czną poprawę, bowiem średnia
roczna wartość czynów spo-
łecznych nie przekraczała do
tej pory 3 mln złotych.

Rok bieżący będzie więc okazją
do dalszego mobilizowania lud-
ności do prac drogowych. Trzeba
jednak pamiętać o zapewnieniu
pomocy fachowców oraz sprzę-
tu mechanicznego. Tym wszyst-
kim zajmować się będzie Powia-
towy Zarząd Dróg Lokalnych któ-
ry ma powstać.

Powyższe sprawy były m. n.
tematem obrad XVI sesji Powia-
tovej Rady Narodowej w Poznaniu.
(st)

„Kuchcik” wreszcie otwarty

Kilkakrotnie poruszaliśmy
na naszych łamach sprawę
przedłużającego się w nie-
skończoność remontu popular-
nego baru samoobsługowego
„Pod kuchcikiem” przy ul. Ar-
mii Czerwonej. Nareszcie —
po roku — bar ten został
otwarty. Przebudowane wne-
trze baru zmieniło się na ko-
rzyść. Ściany wyłożono ozdob-
ną cegłą, zainstalowano oryginalne
oświetlenie, zwiększono
liczbę stolików barowych itp.
Najważniejsze jednak, że mi-
mo remontu nie zmieniono w
barze (jak to często, niestety,
bywa w innych tego typu pla-
cówkach gastronomicznych
cen potraw.

Oby tą zaletą „Kuchcik” chlu-
bił się nadal. (jot)

Z pomocą potrzebującym

Wczoraj w „Gopłanie” odbył
się poszerzone plenum Zarzą-
du Dzielnicowego Ligi Kobiet
na Jeźcach, poświęcone za-
gadnieniom pracy społecznej.
W wyniku dyskusji postanowio-
wiono zachęcić członkinie LK,
a zarazem społeczne opiekunki
terenowe do aktywniejszej
współpracy z Referatem Po-
mocy Opieki Społecznej. Cho-
dzi o to, by aktywistki LK
były bardziej uczulone w swo-
jej pracy społecznej na ludzką
krzywdę i nieszczęście.

Na wczorajszym plenium
przewodniczący DK FJN, M.
Kwiatkowski za aktywny
udział w obchodach związa-
nych z 1000-leciem Państwa
Polskiego wręczył przewodni-
czącą ZD LK, E. Wenderskiej
odznakę Tysiąclecia. (a)

Praca

Oborowy (samotny) do
mniejszej zmechanizowa-
nej obory potrzebny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 31077g.

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, wielki
wybór oraz materace
wielkoformatowe poleca:
Brzozowski, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 29510g

Bramy, furtki, słupki par-
kanowe — zamówienia na
oparkowanie przyjmuję.
Dąbrowskiego 42. 31319g

Sprzedam tanio kanapę,
fotele, biurko, krzesła.
Kanałowa 6 m. 17. od
godz. 12—16. 31370g

Zamienię nowy samochód
„Warszawa” na nowy ma-
litolitowy. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30945g.

Maszynę do szycia „Sin-
ger” (główną), kufer po-
dnożny — sprzedam. Zam-
kowa 3 m. 7. 30962g

Maszynę damską „Sin-
ger” wpuszczaną okaz-
nie sprzedam. Gwardii
Ludowej 18 m. 9 (2x2dwo-
nić). 30948g

Motorower „Simson” w
bardzo dobrym stanie —
sprzedam. Stolarska —
Długa 4, III podwórze. 30953g

Spacerówkę giętą sprze-
dam. Jarochowskiego 70
m. 5. 30973g

Sprzedam wózek — space-
rówkę dobrą. Palacz, Ar-
mii Czerwonej 35 m. 5. 30974g

Samochód po kapitalnym
remontcie, nowe ogumie-
nie, cena 23 tys. zł —
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 31004g.

Dnia 23 marca 1963 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najwspanialsza przyja-
ciółka, przeżywszy lat 79, sp.

Stanisława Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm.,
o godzinie 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała,
przy ulicy Błuszczyk.

O bolesnej stracie zawiadamia
31707g GRONO PRZYJACIÓŁ

LoKale

Zamienię 3 pokoje z ku-
chnią (partner) na 2 po-
koje w nowym budowni-
stwie (do 1 ptr.). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 30944g.

Mała mieszkanie poszukuje
mieszkanca wyłączonego
w promieniu 15 km od
Poznania. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30954g.

Zamienię 1/2 pokoju,
wspólna kuchnia, łazien-
ka, korytarz (inst. wod-
na, gaz, światło) na dwa
pokoje. Korzystne warun-
ki. Oferty Biuro Oglo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30949g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny, wyłączony w Kę-
pie, woj. poznański. Mie-
szkanie wolne. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
5166p.

Sprzedam ziemię w Ple-
wiskach — cena 5.000 zł
morga. Informacje: Szysz-
kowskiego 8 m. 1. 30902g

Sprzedam działkę budo-
wlaną w Przeźmierowie.
Lęon Włodarczyk — Ka-
mier Włódek. 30940g

Parcele budowlaną 1.600
m² w Luboniu, blisko
tramwaju — sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 30943g.

Wyłączone pół domku,
c. o., w pobliżu tramwa-
ju — kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30965g.

Parcele uzbrojoną (zabu-
dowa bliźniacza) ul. Ra-
dowska 48 — sprzedam. Sta-
sica 20 m. 12. 30967g

Sprzedam 1 ha ogrodu z
budynkiem, wgl. bez za-
budowy we Wrześni. Gie-
boki, Września, Staszica 3.
30968g

Zamienię działkę 1.300 m²
zadrzewioną, oparkowaną
w okolicy Szwarczowa
(wartość 80.000 zł) na sa-
mochód „Moskwę” lub „Sko-
dę”. Adres wskazać Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 30971g.

Dom piętrowy, c. o. (wol-
ne mieszkanie), garaż, o-
gród owocowy sprzedam.
Adres wskazać Biuro Oglo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
30985g.

Zgubiono zniżkę kolejo-
wą 50 proc. nr 013907 Mi-
nisterstwa Komunikacji.
Zwrot: Zrzeszenie Studen-
tów Polskich, Żydowska
nr 35. 31129g

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p

Zgubiono zniżkę kolejo-
wą 50 proc. nr 013907 Mi-
nisterstwa Komunikacji.
Zwrot: Zrzeszenie Studen-
tów Polskich, Żydowska
nr 35. 31129g

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p

Zgubiłem świadectwo
szkolne szkoły podsta-
wowej Wytymyśl — na na-
zwisko Janusz Siebor, Ko-
zielaski. 5162p